

Już tylko cztery kolejki dzielą nas od zakończenia sezonu. Nietypowo, w piątkowy wieczór, Giallorossi podejmą na Stadio Olimpico zespół Milanu. W meczu, przesuniętym z niedzieli, w związku z wydarzeniem w Watykanie, spotkają się najlepsze drużyny ostatnich tygodni i dwa z trzech najlepszych zespołów całej drugiej rundy sezonu. Podopieczni Garcii wciąż wierzą w szanse dogonienia Juventusu oraz śrubują klubowy rekord w liczbie punktów. Milan walczy o Ligę Europy. Zapowiada się ciekawy pojedynek.

Jak niewygodnym przeciwnikiem w całej historii Calcio byli dla Romy Rossoneri, można przekonać się patrząc na statystyki dotychczasowych pojedynków obydwu zespołów. Ze 154 rozegranych spotkań zaledwie 39 wygrali Giallorossi, natomiast 71 z nich padło łupem zespołu z Lombardii. 45 razy spotkania kończyły się podziałem punktów. Jeśli chodzi o mecze rozegrane na Stadio Olimpico, zespół Romy triumfował 22 razy, a 27-krotnie lepsi byli Rossoneri. W poprzednim sezonie lepsza w stolicy Włoch była Roma. W końcówce pierwszej rundy rozgrywek, Giallorossi wygrali 4-2, prowadząc 4-0. Był to jeden z najlepszych występów drużyny pod wodzą Zemana. Później drużyny mierzyły się na San Siro. W końcówce sezonu, bo bezbarwnym meczu, padł bezbramkowy remis. Zespoły podzieliły się też punktami w obecnych rozgrywkach. Na San Siro padł remis 2-2, a na gole Destro i Strootmana odpowiadali Zapata i Muntari.

W piątek nie zobaczymy po stronie Giallorossich żadnego z dwójki strzelców z pierwszego spotkania drużyn. Dla Strootmana sezon skończył się na początku marca, Destro wróci na mecz z Juventusem. Jeśli chodzi o zdobywanie bramek, szczególnie bolesnym mógł być brak tego drugiego, który pauzuje już od dwóch kolejek. Nic z tych rzeczy. Giallorossi poradzili bowiem sobie z Atalantą, aplikując jej trzy gole, a we Florenzi wystarczyło trafienie Ninagogolana. W ten sposób podopieczni Garcii zaliczyli siódme i ósme zwycięstwo z kolei i dążą powoli do wyrównania wyniku z początku sezonu, a jeśli dobrze pójdzie, do pokonania klubowego rekordu. Ten należy do Romy Spallettiego, której udało się zwyciężyć w 11 kolejnych pojedynkach. To byłby jeden z ostatnich rekordów, jakie może pobić zespół Garcii. Drużyna pod wodzą Francuza, zaliczyła bowiem we Florencji rekordowe, 25 zwycięstwo w jednym sezonie oraz dobiła do 82 punktów, co było udziałem, w sezonie 2007/2008, zespołu prowadzonego przez Luciano Spallettiego. Dziś nie ma wątpliwości, że i ten rekord zostanie pobity z uwagi na cztery mecze do rozegrania.

Mimo tak znakomitych statystyk, Giallorossi, co bardzo prawdopodobne, obejdą się bez tytułu mistrzowskiego. Po rekordowym sezonie 2006/2007 w wykonaniu Interu, w kolejnych sześciu, dwukrotnie do tytułu starczyły 82 punkty, a maksymalną ilość, 87 oczek, zdobył przed rokiem Juventus. To wynik, który z dużym prawdopodobieństwem pobiją w tym sezonie Giallorossi. Niestety, mimo gry, która dawałaby tytuł w ostatnich sześciu sezonach, podopieczni Garcii natknęli się na Juventus, który jest w jeszcze lepszej formie i może pobić wspomniany wcześniej rekord Interu. Giallorossim na nic może zdać się nawet 94 punkty, które mogą zdobyć i trzeci wynik w historii ligi z 20-drużynowym składem. Patrząc na statystyki, można mieć wrażenie, że szansa została zaprzepaszczona na Stadio Olimpico, gdzie przecież zespół wygrał 14 meczów i 3 zremisował. Owe remisy tworzą jednak 6 punktów straty do zespołu z Turynu, które wydają się być dziś kluczowe. Z dwoma punktami straty i meczem na Olimpico do rozegrania, sprawa byłaby dziś otwarta. Juventusowi, poza meczem z Romą, pozostało do rozegrania wyjazdowe spotkanie z Sassuolo oraz domowe mecze z Atalantą i Cagliari, które raczej nie aspirują do walki o cokolwiek. Giallorossi zagrają na wyjazdach z Catanią i Genoa i podejmą u siebie Milan.

Rossoneri, którzy przed rokiem zajęli trzecie miejsce w tabeli, mają dziś aż 31 punktów straty do Romy i 17 do trzeciego Napoli. Mimo tak słabego sezonu, w ostatnim czasie pojawia się coraz więcej uśmiechu na twarzach kibiców. Milan, tułający się przez dłuższą część sezonu na początku drugiej połówki tabeli, jest już szósty i walczy, niespodziewanie, o grę w Lidze Europy. Niespodziewanie, gdyż po nieudanej połowce sezonu pod wodzą Allegriego i słabym początku z Seedorfem, wydawało się, iż grę w europejskich pucharach będzie można włożyć między bajki. Rossoneri wygrali tymczasem pięć ostatnich meczów i awansowali szybko na szóstą pozycję, którą dzierżą razem z Parmą, choć na koniec sezonu, przy tej samej liczbie punktów, byłiby niżej, z uwagi na gorszy bilans bezpośrednich meczów. Tak świetna seria stawia zespół Seedorfa jako głównego kandydata na trzeci zespół, który zagra w przyszłorocznej Lidze Europy. Do tego wystarczy najpewniej szóste miejsce, gdyż w finale Coppa Italia zagrają Napoli i Fiorentina, a więc drużyny, które awansują do pucharów z pozycji ligowych (o ile Fiorentina nie spadnie poza pierwszą piątkę, co jest jednak mało prawdopodobne).

Oczywiście zespół Seedorfa wciąż może liczyć na coś więcej, gdyż piąty Inter ucieka o pięć punktów (przed Balotellim i spółką również derby Mediolanu), ale też nie może lekceważyć pozostałych rywali. Parma, która ma tyle samo punktów jest nieobliczalna, podobnie jak Torino, które zbiera systematycznie punkty. Obok zespołu Granaty tylko dwa oczka mniej od Milanu mają też Lazio i Verona, które na pewno tanio skóry nie sprzedadzą. Szanse na szóste miejsce ma też jedenasta

Atalanta, tracąca do Rossonerich pięć oczek. Teraz wszystko zależy jednak od Milanu, który patrzy z góry na większość z wymienionych przeciwników, za wyjątkiem Parmy. Kalendarz nie ułatwia jednak życia drużynie z Lombardii. Obok meczu z Romą, Milan czeka bowiem pojedynki derbowy z Interem oraz wyjazd do Bergamo. W ostatniej kolejce Rossoneri podejmą u siebie Sassuolo, które być może będzie walczyć w ostatniej serii spotkań o pozostanie.

-

Forma Romy:

19.04.2014, 34 kolejka Serie A: Fiorentina – ROMA **0-1** (Nainggolan)

12.04.2014, 33 kolejka Serie A: ROMA – Atalanta **3-1** (Taddei, Ljajic, Gervinho)

06.04.2014, 32 kolejka Serie A: Cagliari – ROMA **1-3** (Destro **x3**)

02.04.2014, 22 kolejka Serie A: ROMA – Parma **4-2** (Gervinho, Totti, Pjanic, Taddei)

30.03.2014, 31 kolejka Serie A: Sassuolo – ROMA **0-2** (Destro, Bastos)

Forma Milanu:

19.04.2014, 34 kolejka Serie A: MILAN – Livorno **3-0** (Balotelli, Taarabt, Pazzini)

13.04.2014, 33 kolejka Serie A: MILAN – Catania **1-0** (Montolivo)

07.04.2014, 32 kolejka Serie A: Genoa – MILAN **1-2** (Taarabt, Honda)

29.03.2014, 31 kolejka Serie A: MILAN – Chievo **3-0** (Balotelli, Kaka **x2**)

26.03.2014, 30 kolejka Serie A: Fiorentina – MILAN **0-2** (Mexes, Balotelli)

Rudi Garcia nie skorzysta z tych samych piłkarzy, których nie mógł wybierać na pojedynki z Fiorentiną. Tak jak nie doszło do zmian w meczowej kadrze, tak nie zmieni się prawdopodobnie wyjściowa jedenastka. Na lewej obronie zobaczymy ponownie Dodo, również z powodu problemów Romagnolego, a ofensywę uzupełni Ljajic. Trener Milanu nie skorzysta z usług zawieszonoego De Jonga, którego zmieni Muntari. Do kadry wracają po urazach Essien i Honda. Drugą zmianą, obok wprowadzenia z konieczności Muntari, powinno być wejście Poliego w miejsce

Robinho.

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Maicon Toloi Castan Dodo

Pjanic De Rossi Nainggolan

Ljajic Totti Gervinho

Kontuzjowani: Balzaretti, Strootman, Benatia

Zawieszeni: Destro (2 mecze)

Zagrożeni zawieszeniem: Nainggolan, Taddei, Romagnoli, Castan

Przypuszczalny skład Milanu:

Abbiati

Abate Rami Mexes Constant

Muntari Montolivo

Taarabt Kaka Poli

Balotelli

Kontuzjowani: Birsa, Cristante, El Shaarawy

Zawieszeni: De Jong

Zagrożeni zawieszeniem: Bonera, Abbiati

Przedmeczowe ciekawostki:

- Zawody poprowadzi **Paolo Tagliavento**, który sędziował do tej pory już 25 meczów Romy (17 zwycięstw, 3 remisy, 5 porażek). Roma nie przegrała na Olimpico

żadnego z meczów prowadzonych przez tego sędziego. W tym sezonie wygrała wszystkie trzy pojedynki sędziowane przez Tagliavento, ostatni 17 marca, 3-2 z Udinese. Bilans Milanu to 7 wygranych, 8 remisów i 3 porażki. Tagliavento nie prowadził spotkania Rossonerich od 25 września (wyjazdowe 3-3 z Bologną),

- Piątkowy pojedynek będzie meczem drużyn z największą liczbą graczy, którzy zdobywali gole w tym sezonie. Dla Romy i Milanu trafiało w tych rozgrywkach po 17 różnych piłkarzy,

- Roma nie przegrała u siebie od 21 oficjalnych meczów (18 wygranych i 3 remisy). Ostatnią drużyną, która wygrała w Rzymie było 5 maja 2013 roku Chievo,

- Roma legitymuje się serią ośmiu wygranych z kolei, a Milan wygrał pięć z ostatnich pięciu meczów,

- piątkowy mecz będzie też pojedyńkiem drużyn, które, biorąc pod uwagę tylko drugą rundę sezonu, znalazłyby się na podium Serie A. W przypadku Romy nie robi to wrażenia. Giallorossi byliby pierwsi, wspólnie z Juventusem, z 39 punktami na koncie. Milan zajmowałby trzecią pozycję z liczbą 29 oczek,

- Milan stracił w ostatnich pięciu meczach tylko jednego gola i zaliczono go na konto Abbiatiego. Ostatnim piłkarzem z innej drużyny, który trafił do siatki Rossonerich był, 479 minut temu, Gonzalez z Lazio.

Ostatnie spotkania zespołów:

16.12.2013 Milan – ROMA 2-2 (Zapata, Muntari – Destro, Strootman)

12.05.2013 Milan – ROMA 0-0

22.12.2012 ROMA – Milan 4-2 (Burdisso, Osvaldo, Lamela **x2** – Bojan, Pazzini)

24.03.2012 Milan – ROMA 2-1 (Ibrahimovic **x2** – Osvaldo)

29.10.2011 ROMA – Milan 2-3 (Burdisso, Bojan – Ibrahimovic **x2**, Nesta)

Spotkanie będzie można obejrzeć na kanale Canal+ Family. Początek transmisji o 20:40.

Autor: abruzzi